

V ?roda Wielkanocy

Tekst Ewangelii (J 15,1-8): W owym czasie rzek? Jezus do uczniów: «Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który [go] uprawia. Ka?d? latoro?l, która we Mnie nie przynosi owocu, odcina, a ka?d?, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosi?a owoc obfitszy. Wy ju? jeste?cie czy?ci dzi?ki s?owu, które wypowiedzia?em do was. Wytrwajcie we Mnie, a Ja [b?d? trwa?] w was. Podobnie jak latoro?l nie mo?e przynosi? owocu sama z siebie - je?li nie trwa w winnym krzewie - tak samo i wy, je?eli we Mnie trwa? nie b?dziecie. Ja jestem krzewem winnym, wy - latoro?lami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, poniewa? beze Mnie nic nie mo?ecie uczyni?. Ten, kto we Mnie nie trwa, zostanie wyrzucony jak winna latoro?l i uschnie. I zbiera si? j?, i wrzuca do ognia, i p?onie. Je?eli we Mnie trwa? b?dziecie, a s?owa moje w was, popro?cie, o cokolwiek chcecie, a to wam si? spe?ni. Ojciec mój przez to dozna chwa?y, ?e owoc obfity przyniesiecie i staniecie si? moimi uczniami».

«Wytrwajcie we Mnie, a Ja b?d? trwa? w was»

Rev. D. Antoni CAROL i Hostench
(*Sant Cugat del Vallès, Barcelona, Hiszpania*)

Dzisiaj ponownie rozwa?amy otoczenie Jezusa znajduj?cego si? po?ród Aposto?ów w atmosferze szczególnej blisko?ci. On powierzy? im to, co mogliby?my nazwa? ostatni? wol?: ostatnie s?owa, które wypowiada si? przy po?egnaniu, takie które maj? szczególn? moc, jakby chodzi?o o testament.

Wyobra?amy sobie t? scen? w wieczniku. Tam Jezus obmy? im nogi, ponownie zapowiedzia? swoje odej?cie i zostawi? przes?anie braterskiej mi?o?ci oraz pocieszenie w Eucharystii i obietnic? Ducha ?wi?tego (cf. J 14). Teraz w rozdziale pi?tnastym Ewangelii znajdujemy wezwanie do jedno?ci w mi?osierdziu.

Pan nie ukrywa przed uczniami trudno?ci ani niebezpiecze?stw, które stan? przed nimi w przysz?o?ci: «Je?eli Mnie prze?ladowali, to i was b?d? prze?ladowa?» (J 15,20). Lecz nie maj? si? ba? ani poddawa? nienawi?ci ?wiata: Jezus ponawia obietnic? wys?ania Obro?cy, gwarantuje swoje towarzyszenie we wszystkim o co poprosz? i wreszcie prosi Ojca za nimi - za nami wszystkimi – podczas modlitwy kap?a?skiej (cf. J 17).

Niebezpiecze?stwo nie przychodzi z zewn?trz: najwi?ksze zagro?enie mo?e pochodzi? od nas samych przez brak braterskiej mi?o?ci mi?dzy cz?onkami Mistycznego Cia?a Chrystusa i przez brak ??czno?ci z G?ow? tego Cia?a. Przes?anie jest jasne: «Ja jestem krzewem winnym, wy - latoro?lami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, poniewa? bez Mnie nic nie mo?ecie uczyni?» (J 15,5).

Piersze pokolenia chrze?cijan zachowywa?y ?yw? ?wiadomo?? w potrzebie jedno?ci w mi?o?ci. A oto ?wiadectwo Ojca Ko?cio?a ?wi?tego Ignacego Antioche?skiego: «Jednoczcie si? wszyscy, jak w jednej ?wi?tyni Boga, jakby wokó? tego samego o?tarza, tego samego Jezusa Chrystusa, który od jednego Ojca pochodzi, który by? u Ojca i do Niego powróci?». A to polecenie ?wi?tej Maryi, Matki chrze?ciajan: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie» (J 2,5).